

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK I. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 10.000 | № 66

Ultimatum robotników.

Albo dziś 122 proc., albo oparcie płac na złotym mierniku.
Strejk ogólny poprze ultimatum robotnicze.

W ciągu przedpołudnia międzyzwiązkowa komisja strejkowa, jednogłośnie postanowiła, iż w razie nieuwzględnienia przez przemysłowców postulatów udzielenia jednorazowej podwyżki wyrównawczej w wysokości 122 procent złożone żądania zostaną wycofane.

Wtedy związki robotników zażądają oparcia płac na mierniku złotym i ustosunkowania ich do przedwojennych płac w rublach złotych.

Na poparcie tych postulatów przystąpiłoby niezwłocznie do strejku pracownicy elektrowni, gazowni i kolejek dojazdowych.

Nastroje strejkowe.

Nastrój wśród mas robotniczych jest nadal podniecony, jakkolwiek nigdzie nie zakłócono spokoju.

O godz. 11.30 rozpoczęła się konferencja robotników z przemysłowcami. Przedstawiciele związków otrzymali od swych mocodawców polecenie podtrzymania postawionych żądań. Jednak u obu stron daje się zauważyć pewna uступliwość.

Sytuacja ogólna.

Drugi dzień strajku ma dotąd przebieg całkiem spokojny.

Członkowie komisji strejkowej w towarzystwie delegatów obchodzą fabryki celem przeprowadzenia kontroli — do ekscesów i wykroczeń nigdzie nie doszło.

O godz. 10 rano rozpoczęli przemysłowcy narady w swych związkach celem omówienia rezultatów popytu w Warszawie i ustalenia stanowiska przed konferencją o godz. 11.30, na której postulat robotników będą omawiane.

Naogół strajk na siłę wzmógł — objął on wszystkie ośrodki prowincjonalne przemysłu włókienniczego.

STREJK POWSZECHNY.

Strejk objął wszystkie fabryki włókiennicze, trykotarsze, przemysł metalowy i brukarski.

Dziś rano przystąpili do strejku pracownicy tramwajowi.

W ciągu przedpołudnia odbywały się narady związków pracowników gazowni, elektrowni i tramwaj dojazdowych.

Ostatecznych decyzji nie powzięto, w razie jednak niezlikwidowania strejku wolało dzisiejszego dnia pracownicy w sytuacji tych przystąpić do strejku.

Na niedzielę zostały zwołane konferencje całego szeregu związków, na któ

rych zostaną powzięte uchwały strejkowe.

Sytuacja strejkowa na kolejach jest dotychczas niewyjaśniona.

POGLĄD INSPEKTORA PRACY, INŻ. WOJTKIEWICZA.

— Sądzę, iż na dzisiejszej konferencji zostanie osiągnięte porozumienie. Przypuszczalnie bowiem przemysłowcy uzyskali na wczorajszej konferencji w Warszawie pewne przyrzeczenia ze strony rządu, wo

bec tego należy wnosić, iż będą bardziej uступliwi wobec żądań robotników.

— Z tych względów też upadł projekt przyjazdu delegatów poszczególnych ministerstw.

— Na razie nie biorą czynnego udziału w rokowaniach, gdyż uważam iż strony znajdują platformę do uzyskania porozumienia. Dopiero w razie rozbicia się pertraktacji wystąpią w roli pośrednika między obiema walczącymi stronami.

CO MÓWI PRZEMYSŁ O W CZORAJ SZEJ WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI Z MINISTREM.

Zainterpelowany przez „Express” przedstawiciel przemysłu ujął w dwóch słowach swe poglądy na wyniki wczorajszej konferencji.

Konferencja dała dobre i złe wyniki. Dobre, gdyż spotkaliśmy się ze zrozumieniem pojęciami przemysłu ze strony rządu, — złe dlatego, iż nawet podwyższone kredyty dla przeważającej większości przemysłu włókienniczego nie są dostateczne dla opędzenia jednotygodniowej wypłaty robotników”.

KONFERENCJE.

Do związku przemysłowców, gdzie odbywała się konferencja, zgłosili się delegaci komisji strejkowej. Obecni na konferencji przedstawiciele związków zawodowych sprzeciwili się wejściu komisji na salę, jednakże na katęgoryczne żądania — wpuszczono trzech delegatów.

W rozmowie delegaci komisji międzyzwiązkowej domagali się od przedstawicieli związków obstawiania nieugiętych przy warunkach robotniczych, na co delegaci odpowiedzieli, że są tego samego zdania, w razie zaś oporu przemysłowców — opuszczą konferencję.

W rozmowach wyrażano wątpliwość, czy konferencja odniesie skutek.

PRACOWNIKOM BIUROWYM NIE WOLNO ZASTĘPOWAĆ STREJKUJĄCYCH.

Jak się „Express” dowiaduje w niektórych fabrykach dyrekcje zmuszają pracowników biurowych do pełnienia za stępczo czynności dozorców i portierów wobec czego międzyzwiązkowa komisja pracownicza uchwaliła wezwać ogół pracowników do energicznego przeciwstawienia się temu.

UŁASKAWIENIE KRUPPA.

A. W. — KOLONJA. 26 października. Krupp oraz jego trzech dyrektorzy znajdujący się w areszcie w Düsseldorfie, otrzymali 7-dniowy urlop dla załatwienia swoich spraw. W poniedziałek rozpoczną się układy w sprawie wypuszczenia na wolność dalszych więźniów politycznych. Panuje powszechne przekonanie, że ułaskawienie Kruppa jest wstępem uwolnienia wszystkich więźniów.



Dawniej, gdy było tanio, to se krawata kupić nie chciałem, a dziś jest za drogo.

Porozumienie angielsko-francuskie w sprawie opanowania morza Śródziemnego.

LONDYN, 25 października. — (Telegram własny „Expressu”).

Jakkolwiek konferencja rządowa obradowała w ubiegłym tygodniu przy drzwiach zamkniętych, to jednak do publicznej wiadomości doszły najważniejsze szczegóły tych obrad.

Przedstawiciele rządu londyńskiego i kłonię angielskich zgodnie stwierdzili, że pomimo przeprowadzonych oszczędności, należy środki obrony państwa angielskiego doprowadzić do stanu najlepszego wydoskonalenia technicznego na lądzie, morzu i w powietrzu.

Ze względu na swój stan finansowy

Anglja nie zamierza więcej odgrywać roli dominującej na morzu Śródziemnym i zanieha dalszych zbrojeń.

Należy jednak przedtem w tej sprawie dojść do porozumienia z Francją.

Ostatnie wystąpienia Mussoliniego przeciw Anglii podczas konfliktu włoskiego w Lidze narodów, przekonały angielskie sfery polityczne o zamiarach włoskich zawładnięcia morzem Śródziemnym, z tego też wychodząc założenia konferencja rządowa uznała za pożądaną daleko idące porozumienie się Anglii i Francji w tej sprawie.

POGŁOSKI O NOWYM KANDYDACIE NA MINISTRA SKARBU.

Obiegają pogłoski, iż teka skarbu ma być zaianrowana jednemu z przywódców wielkich rolników w Polsce, p. Zygmunto- wi Chrzanowskiemu.

Jak dowiaduje się „Express” kandydatura ta nie ma wjdoków ze względu na brak przeszłości finansowej kandydata.

Prez. Masaryk w Paryżu.

W dniu 16 b. m. przybył do Paryża prezydent republiki czeskiej p. Masaryk, aby w pięcioletnią rocznicę utworzenia państwa czeskiego złożyć wizytę p. Millerandowi i udać się następnie w dalszą podróż przez Brukselę do Londynu.

Ze strony czeskiej uczyniono wszystko, aby pierwszej oficjalnej podróży zagranicznej głowy państwa dodać blasku tak politycznego jak materialnego. Towarzyszy więc prezydentowi republiki minister spraw zagranicznych p. Benesz, co ma świadczyć, iż podróż ta związana jest z przeprowadzeniem bardzo doniosłych rokowań z mocarstwami koalicji, a w ślad za pociągiem prezydenta zdąża eskadra aeroplanów czeskich mająca spopularyzować potęgę państwa czeskiego na bulwarach paryskich. Powiększa zaś to wszystko ekspedycja kilkuset jawnych i tajnych agentów policji czeskiej, mających przypomnieć Paryżowi wizyty chyba Mikołaja II.

Cele polityczne podróży były dosyć jasne, aczkolwiek — jak już dzisiaj jest widocznym — zgoła odmiennie są oceniane po stronie czeskiej i francuskiej.

Po licznych ekstraturach politycznych p. Benesz w ciągu ubiegłych miesięcy, w związku z którymi, bodaj nie bez przyczyny rozeszły się wieści o znacznym wzmożeniu się wpływów angielskich w Pradze, wypadło stosunki francusko-czeskie nieco wyrównać i przynajmniej pro forma okazać, że w Pradze w równej mierze kocha się Londyn jak Paryż. Potrzebę tego — jak twierdzą — uczuwał w pierwszej mierze prezydent Masaryk, jedyna dziś podobno z kierowniczych osobistości w Czechach, której na zbliżeniu francusko-czeskim gorąco zależy. Przy tej sposobności zaś wypadło Czechom przekonać Francuzów, że przy całej sympatii dla Francji nie mogą wziąć udziału w jej polityce francuskiej, że natomiast potrzebują pożyczki dla wzmocnienia swej armii przeciw... Węgrom.

Głównym pytaniem jakie zadano nietylko sobie ale i Czechom ze strony francuskiej było — jak widać z szeregu objawów — zagadnienie jak zachowają się Czechy na wypadek czy to konfliktu francusko-niemieckiego czy też przewrotu w Niemczech i rozpadnięcia się ich na kilka części. W związku z tem przyszło musiała na porządek dzienny sprawa zawarcia konwencji wojskowej czesko-francuskiej przeciw Niemcom zwróconej. Wedle powszechnej opinii do zawarcia takiej konwencji nie doszło, aczkolwiek p. Benesz dyplomatycznie mostów za sobą nie spalił i obiecał w niedługim czasie powrócić do Paryża i kontynuować zaczęte rozmowy.

Wedle opinii dobrze poinformowanych dzienników paryskich dyplomacja czeska oświadczyła gotowość zawarcia z Francją jakiegos, bliżej dziś jeszcze nieokreślonego, traktatu politycznego, mającego na celu utrzymanie porządku stworzonego przez traktat wersalski, złożyła jednak przytem szereg za-

Niebieski dymek idzie w górę. Papierosy drożeją o 40 proc.

Fabryki tytoniowe od dwóch dni zaprzestały sprzedaży wyrobów tytoniowych. Fabryki rządowe także ograniczyły sprzedaż.

Detaliści — wzorując się na hurtowniach i fabrykach — towary chowają.

W powietrzu wisi trzecia w tym miesiącu podwyżka cennika nikotyny. Jak słychać, fabrykanci tytonowi zarządzali 40 procent. Podwyżka będzie obowiązywała jeszcze w tm tygodniu.



Lloyd George, były angielski premier ministrów, wyjechał ze swą żoną i córką do Ameryki w celach propagandy politycznej.

Echa trzęsienia ziemi w Japonii.



Wyrwy w bruku ulicznym w Yokohamie, powstałe po trzęsieniu ziemi.

REPUBLIKA NADREŃSKA.

AW. — BERLIN, 25 października — Tymczasowy rząd Nadrenji zawiesił wydawnictwa wszystkich pism do czasu ustalenia cenzury, która rozciągnie się na cały obszar nowego państwa. Stan obłożenia, wprowadzony przez separatystów na terytorjach zdobytych, tłumaczy się koniecznością przeszkodzenia zamachom zarówno ze strony skrajnie prawicowej, jak i skrajnie lewicowej.

Co do przyszłego ustroju państwa republiki nadreńskiej, oświadczył w jednym ze swych wywiadów Dekert, że Nadrenja ukonstytuują się jako wolna, neutralna

republika. Podobnie, jak Strassburg płaci podatkę rządowi paryskiemu, a Leodjum belgijskiemu, tak samo Akwizgran płacić będzie podatki rządowi nadreńskiemu w Koblencji, stolicy republiki.

Ruch separatystów ma na celu poszanowanie traktatu wersalskiego i zachowanie przyjaźni z Francją, Belgją i Holandją.

Na zapytanie, czy powstanie separatystów uznane będzie przez rządy zagraniczne, Dekert oświadczył, że wola 15-miljonowego narodu jest tak potężna, że każdy musi się z nią liczyć.

strzeżeń: miano oświadczyć, iż Praga uważa obecną politykę francuską wobec Niemiec za zbyt daleko idącą, że w pierwszym rzędzie Czechy lękają się możliwości rozbięcia Niemiec i płynących stąd skutków i że zatem w traktacie francusko-czeskim nie mogą się znajdować żadne takie punkty, któreby mogły spowodować zawikłanie Czech w jakiejkolwiek przygodzie.

Opowiadają, że gdy witano prez. Masaryka przy wjeździe do Paryża salwami 101 strzałów, jasiś dowcipniś zauwarzył: „Szkoda prochu, oni dla nas nie strzelą ani razu”. Si non o vero...

W każdym razie dyskusje na

Quai d'Orsay w dużej mierze tę opinię potwierdziły. Nie będzie ona zapewne stanowiła niespodzianki dla kół wojskowych francuskich, które zwłaszcza od chwili wizyty marsz. Focha w Pradze bardzo wyraźnego nabrały przekonania, iż na wypadek konfliktu z Niemcami rachuby na współdziałanie Czech są bardzo a bardzo nie-realne.

Z wielu oznak też wnosić można, iż kół te parły obecnie do wyklarowania stosunków czesko-francuskich.

Czechy formują swoją armję z pomocą francuską, zarówno pieniężną jak i organizacyjną w no-

Zatarg Saksonji z rządem Rzeszy.



General Lossow, który przeciwstawił się rządowi saskiemu.

RUCH SEPARATYSTYCZNY.

PAT. — BERLIN, 25 października — Niemiecka stacja radio-telegraficzna komunikuje o przebiegu wypadków w Nadrenji. W Akwizgranie panuje znowu wzmożona działalność kół separatystycznych. Władze belgijskie przeszkodziły ponownemu zajęciu rządowych budynków przez płęce niemieckie. Z Koblencji donoszą, iż komisarz francuski na terenie okupowanym otrzymał z Paryża polecenie uznania ruchu separatystycznego za legalny. Rząd zamierza wnieść kategoryczny protest w razie, gdyby okazało się, iż władze okupacyjne wykroczyły przeciw neutralności na korzyść separatystów.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRZECIWKO BAWARJI.

PAT. — WIEDEN, 25 października — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że socjal-demokraci oświadczyli kanclerzowi Stresemannowi, iż są przeciwko rokowaniom z Bawarją i że dalsze pozostanie swe w łonie koalicji uzależniają od programu, jaki rząd będzie realizować w najbliższej przyszłości. To samo stanowisko zajęła partja demokratyczna. Socjal-demokracji domagają się od rządu podjęcia zarządzeń gospodarczych przeciwko Bawarji.

O „ROTE FAHNE”.

AW. — BERLIN, 25 października. — W związku z zamknięciem drukarni „Rote Fahne” wszyscy zorganizowani drukarze postanowili przystąpić dziś do strejku, o ile prezydent policji nie cofnie zarządzenia zamykającego to wydawnictwo. Na wypadek strejku drukarzy zostałaaby przerwana produkcja pieniędzy papierowych.

Delegacja drukarzy udała się do ministra Reichswehry Geslera, wyciągając mu ultimatum, domagające się zniesienia stanu wyjątkowego i przekazania władzy wykonawczej organom cywilnym.

Narady z ministrem Geslerem pozostały bez skutku.

staci setek oficerów nietylko pełniących rolę instruktorów, ale i dowódców wyższych i niższych jednostek wojskowych.

Sztab francuski pragnąłby widzieć ekwiwalent za te świadczenia w postaci konkretnych zobowiązań tych udawało się dyplomacji czeskiej jak dotychczas, stała wymijać i to, co najważniejsze, bez naruszenia w większej mierze stosunków z Francją a to dzięki sympatykom, jakimi, mimo wszystko, cieszą się w pewnych kołach politycznych francuskich. Zagodzi pytanie czy gra ta udawać się będzie obecnie w dalszym ciągu.

Z teki karykatur Artura Szyka.



Rada ministrów, otrzymawszy wiadomość o strejku włókienniczym w Łodzi udaje się na naradę.

Zgrzyty.

Aktualność.

Spędziłem noc całą wśród jałowej walki
I tylko zniszczyłem cztery nowe stalki.
Aktualność mknęła jako bestja wściekła,
Lecz splunawszy, wnet ją posłałem do piekła.

Czy nazwać łajdaków właściwym imieniem?
Ach, to się nie godzi z publicznym sumieniem!
Łotry nie uwierzą, a wśród zacnych ludzi
Prawda zbyt jaskrawa oburzenie budzi.

Chłostać snobów, zbirów, fałszywych patriotów?
Jam raczej podłogi froterować gotów,
Chodź z katarynką, chryple nucąc pienie,
Niżli bić brzękadłem w te brudne kamienie.

Ileż słów stracono, pieśni i obrazów,
Na umoralnianie tych nieczułych głów!
Że głaz nie jest chlebem — ciągle się gniewamy,
I za wiele plazom robimy reklamy,

Czy ta nędzna kupka społecznych partaczy
Może cały naród pograżyć w rozpacz?
Czy może kres Polsce zgotować żaloszny;
Że nigdy nie ujrzym politycznej wiosny?

Jako struś chowałem nieraz w płasku głowę,
Lecz dziś mam przed sobą widoki różowe.
Precz z aktualnością! Łotry, snoby, zbiry
Nie godne są nawet chłostającej satyry!

Sat.

Co na to powie p. Rundo?

Skandaliczne nieporządki w loży prasowej.

Mimo tylokrotnych uwag w prasie miejscowej, ażeby loża prasowa w Radzie Miejskiej mogła stanowić istotny teren pracy sprawozdawcy — sprawa ta przedstawia się nadal wprost skandalicznie. Wprawdzie nastąpiło rozszerzenie loży i każda redakcja otrzymała po dwa bilety wejścia, co jest daleko idącym udogodnieniem, lecz w loży nadal znajduje miejsce, kto tylko chce. Chodzą, cisną się, tłoczą, popychają, rozmawiają osobniki nie mające z prasą nic wspólnego. Przycho- dzą już nawet i kobiety.

Za plecami słyszy się także rozmowy śledzących na krzesłach dziennikarskich osobników:

— Widzisz go, cholera, jak to za tydamy trzymał

Albo:

— Te, panie ładny, możebyś pan tak nie bronił tych draniów endeków.

Są to autentyczne rozmówki. Wskazuje to dobitnie na fakt niesłychanego ignorowania prasy przez czynniki, które mają w swym rozporządzeniu środki ukroczenia tych niesłychanych awantur.

A praca sprawozdawcza wymaga spokoju i swobody. Niedosć jednak, że przed oczyma sprawozdawców siedzą i stoją całe zastępy figur magistrackich, zasłaniając i zagłuszając mówców radnych i członków magistratu, to jeszcze i tylne miejsca tak stojące, jak i siedzące w loży zajęte są przez gawiedź, która mając miejsca na galerji — zakłóca spokój prasie.

Co na to p. Rundo, sekretarz rady? Jak widać, sprawą zająć się powinny władze przełożone sekretariatu biura Rady, gdyż sam sekretariat podjąć zadaniu nie potrafi.

— by —

Niepokoje antydrożyzniane w Berlinie.



Demonstracja głodujących przed magistratem.

Dokąd pójść?

Arcydzieło wytwórni Universalfilm Manufacturing Co. w Nowym Yorku



„Dziewczę z krainy burz”

Wspaniały dramat w 7 aktach.

Dziś! Dziś!

W roli głównej gwiazda amerykańska VIVAINIA VALLI

Ojcowie czy ojczymowie miasta?

Teatralne wystąpienie ławnika Kruczkowskiego. Rycerskie boje o kulturę i oświatę. P. Cynarski wydaje tajne rozkazy z kancelarji. R. Rapalski powinien zostać korepetytorem dr. Garlińskiego.

Z 4200 sekundowym opóźnieniem o- tworzył dziesiąte posiedzenie rady miej- skiej p. Dr. Garliński.

Pan Cynarski świecił nieobecnością na podjmu magistrackim, urzędując w są- siedniej kancelarji, dokąd zanoszono mu raporty i skąd przysyłał rozkazy, do któ- rych nikt z jego zauszników, korzystając z nieobecności swego szefa, się nie sto- sował.

Obok p. Garlińskiego zasiadły dwie najkorpulentniejsze postacie rady miejskiej radna Credowa i r. Grass, którzy w swym światopoglądzie mają tylko jedną wspólną cechę — tuszę.

Na sali było gorąco... Atmosfera była również znacznie wyższą od normalnej; do wyładowań elektryczności jednak nie doszło...

Widocznem było, iż sytuacja wytwor- ziona przez strajk włóknarzy skierowała myśli w inną stronę — odebrała chęć do rozpoczęcia ostrej walki z „małą ósemką”, jak to radę miejską ochrzcił głos z gal- erji, w chwili walki o byt setek tysięcy ludzi...

Porządki panujące w loży prasowej pozostały, pomimo wprowadzenia biletów ze stemplami i wyciągami z regulaminu, skandaliczne, co zresztą nader mile har- monizuje się z całokształtem naszej obec- nej gospodarki komunalnej...

Atmosfera interpelacji nie wywołała ożywienia... Ożywił się jedynie radny Bialer, który gorąco zainteresował się sprawą obcych walut, uzyskanych przez wydział handlowy z P. K. K. P.

Ożywienie, a właściwie powszechną wesołość wywołało piśmienne oświadcze- nie p. Cynarskiego, iż zarzuty jego pod adresem b. prez. Rzewskiego, zostały fał- szywie zrozumiane.

Zdawać się mogło, iż na tem oświad- czeniu, sprawa incydentu na ostatniem posiedzeniu została wyczerpana.

Lecz nie... Bo oto pan Kruczkowski wyszedł przypadkowo ku swemu wielkie- mu nieszczęściu z radnym Grassem...

No i zaczęli mówić o kłótni dwóch prezydentów — tego który jest byłym i tego który za parę dni będzie byłym — a że p. Kruczkowski jako, że był niegdyś aktorem, lubi dużo mówić, a nie miał tematu, zaczął opowiadać, że p. Rzewski

ponoć faktycznie zgłosił akces do stron- nictwa Ch.-D.

A że p. Grass nie miał potrzeby ukry- wać tego ulicznego oświadczenia pod kor- cem maku, więc opowiedział o tem na radzie.

Spokojna jak w groteskowej farsie at- mosfera zmieniła się raptownie, gdy p. Rapalski począł mówić o sprawie wykluc- zzenia p. Rzewskiego na trzy posiedzenia...

Zaczął tak głośno krzyczeć o wyrzu- caniu, nawet przez policję — przyznao nauzczy- cielom miejskim aż pół miliona dodatku miesięcznie — jednym słowem robiono co można, z kim można i jak można.

A w tych rycerskich zaiste bojach z kulturą i oświatą p. Wojewódzki zyskał tytuł arcymistrza demagogji, co zreszta przynajmniej słusznie mu się należy.

Obrazy przeciągnęły się aż do drugiej, P. Cynarskiemu znudziła się pokuta w kancelarji — rozkazał więc swemu stron- nictwu udać się na spoczynek co ci też skwapliwie uczynili...

A teraz mała niedyskrecja... Czy p. wice-prezes rady miejskiej dr. Garliński ma czasem w dzień trochę czasu...

Jeśli tak, to byłoby b. dobrze, by któ- regoś popołudnia udał się do p. Rapal- skiego, który mu dokumentnie wytłoma- czy, że wtenczas kiedy przechodzi wnio- sek o zamknięciu listy mówców, nie wol- no już nikogo na listę tę zapisywać to też nie trzeba się pytać — „Kto się do głosu zapisuje”...

Poza tem nie od rzeczy by było, żeby p. dr. Garliński nauczył się, że najpierw głosuje się wnioski, a potem dopiero po- prawki...

Bo zdarzają się wypadki, panie wice- prezesie, że poprawka jest uchwalona, a wniosek, do którego poprawka została zgłoszona, odrzucony — więc co wówczas?

Ale to panu zupełnie dokładnie wytło- maczy p. Rapalski... Wac. Pol.

Jakimi wieściami powitał nas dzisiejszy poranek.

Usiłowanie samobójstwa.

Wczoraj w mieszkaniu własnem przy ul. Nowo-Cegielnianej 29 robot- nica 20-letnia Genowefa Strzełińska w celu samobójczym napiła się płynu trującego.

Lekarz pogotowia po przepłukanie denatce żołądka, pozostawił niedoszłą samobójczynię na miejscu w stanie osłabionym.

Podczas ćwiczeń.

Przy ul. Zakątnej 82 w sali sport- gimnast. podczas ćwiczeń upadł i po- tłukł się dotkliwie 14-letni Henryk Stahl, zamieszkały przy ulicy Pomor- skiej № 43.

Stahl udał się na stację pogotowia, gdzie lekarz opatrzył go, poczem udał się do domu w stanie zadawalniają- cym.

Kto był tak podły?

I kto obił 50-letnią kobietę?

Wczoraj przy ulicy Wolborskiej Nr. 14 w podwórzu pobita została do krwi 50- letnia Józefa Lamberg, żona robotnika, tamże zamieszkała.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz po- gotowia, skonstatowawszy ogólne potłu- czenie ciała pozostawiając ją na miejscu w stanie osłabionym.

Krew zmieszała się wódką.

Robotnik Władysław Lemberg będąc w stanie nietrzeźwym został wczoraj przy ulicy Wolborskiej około Nr. 14 pobity do krwi. Do pobitego zawezwano lekarza pogotowia, który udzielił zwolennikowi Bachusa pierwszej pomocy, pozostawiają- go na miejscu w stanie osłabionym.

— x —

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu“.)

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 1,740,000—1,735,000
CZEKI.
N. Jork 1,740,000—1,735,000
Londyn 7,820,000—7,750,000
Paryż 101.200—
Berlin 0.00001
Szwajcaria 310,000
Belgia 87.300

Rynek dewizowy

W dniu dzisiejszym, podobnie jak w ciągu wczorajszego popołudnia panuje nadal tendencja słabsza. Zaofiarowanie materiału jest dostateczne, nie znajduje jednak on nabywców, wskutek ogromnego braku gotówki, którą wszyscy odczuwają. Nawet banki, odgrywające zwyczajnie poważną rolę, jako nabywcy walut obcych na rynku prywatnym, nie mogą ich skupywać z powodu braku płynnej gotówki: Ofiarowują czeki na jutro. Na tych warunkach nie ma jednak oddawców walut. Za wypłatę na New Jork żądano 2.000.000. Transakcje były dokonywane po kursie wyrażającym się w granicach 1.980.000.

Chrystjanja — 268.300.
Holandia — 679.500.
Kopenhaga — 304.000.
Londyn — 7.860.
Nowy Jork — 1.722.000—1.740.000.
Paryż — 102.000.
Praga — 50.500.
Szwajcaria — 312.000.
Sztokholm — 459.500.
Wiedeń — 24.50.
Włochy — 78.200.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Nowy Jork — 1.800.000.
Tendencja mocniejsza.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Londyn — 7.950.000 (w płaceniu).
Nowy Jork — 1.800.000 (w płaceniu).
Tendencja mocna, dla akcji mocniejsza.

CZWARTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Londyn 7.950.000
Nowy Jork 1.775.000
Paryż 106.000
Tendencja mocna.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDANSKA.

GDANSK, 26 października. (Telef. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“.)
Marka polska — 4 miliony.

DRUGIE NOTOWANIA GDANSKIE.

Nowy Jork — 80 miliardów.
GDANSK, 26 października. (Telef. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“.)
Marka polska — 4 miliony.
Nowy Jork — 60 miliardów.

Warszawska giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 1825—1875.
Bank Handlowy 940—960.
Bank dla Handlu i Przem. 350—375 (1 380—370).
Bank Kredytowy Warsz. 200.
Bank Małopolski 500—600.
Bank Przemysłowy Lwow. 160—190.
Bank Zjedn. Zjem. Pol. 350.
Bank Spółdzielczy 450.
Bank Sp. Zarob. 500.
Bank Zw. Ziemian 80—85.
Zawiercie 135.
Cerata 55—60—55.
Kijewski 775—720—760.
Puls 135—110—130.
Spiess 350—325—375.
Waldt 160—170—130.
Korek 60.
Czersk 500—470—490, III em. 370—400—375.
Nobel 475—425—460.
Firlej 165—240.
Łazy 70—57 i pół—60.
Drzewo 80.
Pustelnik 250—230—250.
Spirytus 700—750 (3) 800 (4).
Fitzner 1750—1900.
Rohn 300—230—310 IV em. 240—265.
Lilpop 180—240—235.
Starachowice 1300—1025—1200.
Norblin 350—340 (1) 430 (2) 500 dr.
Modrzejów 2500—2200—2900.
Cukier 3100—2200—2900.
Gosławice 600—540—550.
Ortwein 130—120.
Ostrowiec 4150—3750—4250.
Parowozy 160—140—160.
Cegielski 235—325.
Unja 2000.
Ursus 265—335—325.
Zyrardów 105—140—130.
Zieleniewski 7200 (7) 730.
Borkowski 225—170.
Jabłkowscy 55—50—50.
Belpol 30.
Sole potas. 1650.
Polbal 43.
Skóry 65.
Syndykat 680—675—680.
Żegluga 31 i pół—29 i pół—36.
Zach. Tow. dla H. i P. 70.

P. T. E. 125—85
Kłucze 220—250
Cmielów 450—440
Rylscy 30—31
Konopie 200—180—200
Nafta 140—130—135
Siła i światło 255—285
Haberbusch 1500—1700
Piłtmo 600
Pol. Przem. naft. 400—390
Michałów 450—350—400

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W MINISTERSTWIE SKARBU.

„Express” dowiaduje się, że redukcja urzędników w ministerstwie skarbu objęła dotychczas niecałe 1 procent osób, zatrudnionych w tym ministerstwie. Do tej pory bowiem uwolniono około 40-tu urzędników. Są to przeważnie urzędnicy niższej kategorii do VII włącznie. Tylko jeden z urzędników ma rangę V.

KREDYTY WĘGLOWE DLA NIEMIEC.

A. W. — LONDYN, 26 października. Na giełdzie londyńskiej pojawiła się wiadomość w sprawie udzielenia Niemcom kredytów węglowych. Ogólnie utrzymują, że Rotszyld i Rejde wspólnie udzieli rządowi niemieckiemu kredytów w wysokości 3—4 milionów funtów sterlingów. Suma ta ma być użyta na zakup węgla dla kolei niemieckich.

STREJK DUKARZY ZAŁĘGNANY.

A. W. — BERLIN, 26 października. W ostatniej chwili udało się załęgnąć strejk drukarzy, którzyby mogli podważyć życie gospodarcze Niemiec. Przy głosowaniu w związkach opowiedziało się za zwjazkiem trzy-pięć za strejkami. Wobec tego strejk nie doszedł do skutku. Komuniści utworzyli komitet strejkowy, który ma za zadanie prowadzenie układow z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych w sprawie strejku generalnego.

Giełdy zagraniczne.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA BERLIN-BERLIN, 26 października. (Telef. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“.)
Kursy obliczane na podstawie parytetu zurychskiego, przedstawiają się następująco:

Nowy Jork — 102.100.000.000.
Londyn — 458.200.000.000.
Paryż — 5.936.000.000.
Wiedeń — 1.500.000.
Praga — 3.080.000.
Włochy — 4.581.000.
Belgia — 5.119.000.
Szwajcaria — 18.190.000.

GIEŁDA NEW-YORSKA.

NOWY JORK, 25 października. — Kurs dziennej — 4 i pół procent.
Londyn — 4.48.75.
Londyn 60 dni — 4.45.75.
Paryż — 5.87.
Amsterdam — 38.75.
Kopenhaga — 17.38.
Praga — 2.95.
Berlin w płaceniu 0.000000011.
Berlin w żądaniu — 0.000000012.

GIEŁDA PRASKA.

PRAGA, 25 października. — Amsterdam — 13.66 i trzy-czwarte.
Berlin — 5 za 10 miliardów.
Chrystjanja — 541.
Kopenhaga — 613.
Sztokholm — 925.
Zurych — 626.
Londyn — 156 i pół.
Nowy Jork — 34.70.
Wiedeń — 490.
Marka niemiecka — 10 za 10 miliardów.
Marka polska — 15 za 1 milion.
Paryż — 205 i pół.
Włochy — 157 i pięć-ósmych.

GIEŁDA PARYSKA.

PARYŻ, 25 października. — Ameryka — 17.28.
Belgia — 86.10.
Anglja — 77.56.
Szwajcaria — 307.50.
Włochy — 77.30.
Holandia — 671.
Hiszpanja — 229.
Praga — 51.10.
Sztokholm — 455 i trzy-czwarte.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 25 października. — Paryż — 77.60.
Belgia — 90.05.
Anglja — 77.
Szwajcaria — 25.21.
Holandia — 11.55 i jedna-czwarta.
Nowy Jork — 448.31.
Hiszpanja — 33.72.
Włochy — 100.37.
Niemcy — 475 miliardów.
Wiedeń — 321.500.
Bukareszt — 9.48.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

WIEDEN, 25 października. — Amsterdam — 27570.
Zagrzeb 818.
Berlin — 075.
Bruksela — 3544.
Budapeszt — 329.
Chrystjanja — 10680.
Kopenhaga — 12380.
Londyn — 318500.
Madryt — 933.
Medjolan — 3144.
Nowy Jork — 70935.
Paryż — 41.37.
Praga — 2100.
Sofja — 678.
Sztokholm — 18470.
Warszawa — 260—300.
Zurych — 12335.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

AMSTERDAM, 25 października. — Londyn — 11.55 i trzy-ósmie.
Berlin — 0,02 i pół za miliard.
Paryż — 14.90.
Szwajcaria — 45.85.
Wiedeń — 0.0036 i jedna-czwarta.
Kopenhaga — 44.85.
Sztokholm — 67.80.
Chrystjanja — 39.60.

Nowy Jork — 257 i trzy-ósmie.
Bruksela — 12.82 i pół.
Madryt — 34.30.
Włochy — 11.50.
Praga — 759—764.
Helsingfors — 677 i pół—687 i pół.

GIEŁDA KOPENHASKA.

KOPENHAGA, 25 października. — Londyn — 25.76.
Nowy Jork — 575.
Hamburg — 0.20 za miliard.
Paryż — 33.60.
Antwerpja — 29.
Zurych — 102.40.
Amsterdam — 223.25.
Sztokholm — 151.30.
Chrystjanja — 88.25.
Helsingfors — 15.35.
Praga — 16.94.
Rzym — 25.85.

GIEŁDA SZTOKHOLMСКА.

SZTOKHOLM, 25 października. — Londyn — 17.04.
Berlin — 0.08 za miliard.
Paryż — 22.10.
Bruksela — 19.00.
Szwajcaria — 67.75.
Amsterdam — 147.70.
Kopenhaga — 66.25.
Chrystjanja — 58.45.
Waszyngton — 379 i pół.
Helsingfors — 10.17.
Praga — 11.35.

GIEŁDA CHRYSZTJANSKA.

CHRYSZTJANJA, 25 października. — Londyn — 29.23.
Hamburg — 0.20 za miliard.
Paryż — 37.85.
Nowy Jork — 651.
Amsterdam — 253.
Zurych — 116.
Helsingfors — 17.40.
Antwerpja — 32.30.
Sztokholm — 171.50.
Kopenhaga — 113.75.
Praga — 19.30.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 25 października. — Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu 42.000.
Wywóz wewnątrz Kraju — 28.000.
Wywóz do Anglii — 5.000.
Wywóz nak ontynent — 11.000.
Loco — 31.75.
Październik — 30.63.
Listopad — 30.58—30.65.
Grudzień — 30.00—30.25.
Marzec — 30.01—30.07.
Maj — 30.15.
Lipiec — 29.52—29.60.
Sierpień — 28.35.
Wrzesień — 27.00.
NOWY ORLEAN, 25 października. — Loco — 30.25.
Grudzień — 30.09.
Styczeń — 29.96.
Marzec — 29.85.
Maj — 29.72.
Lipiec — 29.30.
LIVERPOOL, 25 października. — Styczeń — 16.96.
Marzec — 16.73.
Maj — 16.49.
Lipiec — 16.17.
BREMA, 25 października. — Bawełna amerykańska. Cena za 1 klg. 48.500 miljonów marek niemieckich.

ZAWIADOMIENIE.
JUTRO, w sobotę 27 b. m. uroczyste otwarcie pierwszego w Łodzi **WIELKIEGO DANCINGU** w SALI MALINOWEJ GRAND HOTELU pod dyr. pp. Leonarda („Olimpia Paris”) i Z. Brucza.
Słynna międzynarodowa orkiestra **„INTERNACIONAL MELODY JAZZ”** (białi — mulaci — murzyni), kap. JAMMY KATASCHEK.
Diners soupers dansants (kolacje taneczne codziennie od g. 10-jej wiecz.
Five o'clock we wiorki, czwartki, soboty i dnie świąteczne
: : o godz. 5 i pół po pol. : : o

